

Akurat, Dziewi

Nie boję się obietnic
Nie lękam się zazdrości
Nie dbam o nagrody
Kpię z przyzwoitości
Lecz chociaż tak beztrosko
Płyną moje dni
Przez jedną małą sprawę
Często ocieram łzy
Problem cały w tym
Nie mogę sobą być
Bo dziewięć różnych snów
Co noc przychodzi śnić
Dziewięć naraz myśli
Dziewięć marzeń mam
Dziewięć pocałunków
Od dziewięciu pięknych dam
Lecz jedno tylko ciało
Na dziewięć rwących serc
Stanowczo to za mało
Wiec mogę chcieć
Mieć jeszcze jedno ciało
Na dziewięć rwących serc
To ciągle jest za mało
Wiec mogę więcej chcieć